

Koniec umów dzierżawy coraz bliżej, ale brak rozwiązań

Minister wysłuchał argumentów

Zarząd Polskiej Federacji Rolnej 16 lutego spotkał się w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wicepremierem Henrykiem Kowalczykiem, któremu towarzyszył Waldemar Humięcki, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz jego zastępca – Jacek Malicki.

– *To było dobre i rzeczowe spotkanie. Mam nadzieję, że w kolejnych tygodniach uda się zorganizować kolejne* – mówi Mariusz Olejnik, prezes Polskiej Federacji Rolnej (PFR). Zwraca uwagę, że najtrudniejsze kwestie dotyczą przede wszystkim rozdysponowania państwowych gruntów, a także zasad przedłużania umów dzierżawy gospodarstwom towarowym.

OPR jedyną szansą

Najbardziej palącym problemem jest przyszłość dużych gospodarstw, które z różnych względów – najczęściej prawnych lub ekonomicznych – nie mogły wydzielić 30 proc. gruntów w myśl nowelizacji ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z 16 września 2011 r. Zgodnie z obowiązującymi do dziś przepisami, ci którzy nie wydali ziemi, nie mogą dalej dzierżawić. Grunty muszą wrócić do Zasobu, a KOWR ma obowiązek zdecydować, w jaki sposób mają być dalej użytkowane.

Ze względu na spiętrzenie w 2023 i 2024 r. końca długoletnich umów do rozdysponowania będzie kilkadziesiąt tysięcy hektarów świetnej jakości gruntów m.in. w woj. opolskim, dolnośląskim, pomorskim, mazowieckim czy wielkopolskim. Co zrobią urzędnicy KOWR? Nie wiadomo, bo mimo licznych deklaracji, do dziś nie wskazano jasnych zasad, którymi będą się kierowali. Aby uniknąć długotrwałego odłogowania gruntów, w ocenie Polskiej Federacji Rolnej, konieczne jest tworzenie ośrodków produkcji rolnej (OPR), które mogłyby zachować przynajmniej część wypracowanego przez lata potencjału.

Podczas spotkania z ministrem nie padły konkretne deklaracje, ale raczej „okrągłe zdania” o tym, że każda sprawa jest indywidualna i tak też będzie rozpatrywana. – *Do*



Wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk powiedział, że nie jest zwolennikiem zmiany zasad naliczania wysokości czynszu dzierżawnego. – *Nie możemy podejmować decyzji pod wpływem chwili* – tłumaczył

każdego przypadku podchodzimy bardzo indywidualnie, analizując wszystkie okoliczności, w tym te dotyczące racjonalnego gospodarowania i zapotrzebowania na grunty ze strony okolicznych rolników – cytuje słowa dyrektora generalnego KOWR Waldemara Humięckiego resort rolnictwa w oficjalnym komunikacie.

Wysoki czynsz niezgody

Kolejnym tematem, na który zwrócili uwagę przedstawiciele Polskiej Federacji Rolnej, była sprawa wysokości i zasad naliczania czynszu dzierżawnego. Waldemar Rolewski, wiceprezes zarządu PFR, a jednocześnie prezes Związku Pracodawców Rolnych w Warszawie mówił, że rosnące stawki czynszów uderzają w podstawy ekonomicznego funkcjonowania wielu gospodarstw. Stąd konieczność zmian, których domagają się już nie tylko duzi dzierżawcy, ale również rolnicy indywidualni.

Przykład? Niedawno lubelski samorząd rolniczy przedstawił koncepcję ustabilizowania wysokości czynszów dzierżawnych za państwową ziemię. Jego zdaniem potrzebna jest zmiana w sposobie naliczania należności. W przyjętym stanowisku podkreślono, że warto wzorować się na podatku rolnym. Stawki podatku rolnego ustalane przez jednostki samorządu

terytorialnego wyliczane są na podstawie średniej ceny kwintala żyta za 11 kwartałów. Izba zawniosowała o zmianę sposobu naliczania czynszu w taki sposób, aby były wyliczane na podstawie cen żyta lub pszenicy z dłuższego okresu (za 11 kwartałów), jak naliczany jest wspomniany podatek rolny. W podobnym tonie wypowiada się PFR.

Co na to minister rolnictwa? – *Nie możemy podejmować decyzji pod wpływem chwili i zmieniać mechanizmu. Nie jest to dobry moment, a skutki zmian, w związku ze skokiem cen w I połowie minionego roku, byłyby odczuwalne w dłuższej perspektywie czasowej* – tłumaczył wicepremier Kowalczyk. Szef resortu rolnictwa powiedział, że ewentualne propozycje zmian mogą być rozpatrywane nie wcześniej niż co najmniej po dwóch, stabilnych cenowo latach.

Niestabilny rynek rzepaku

Kolejny problem zgłaszany przez przedstawicieli PFR dotyczył potężnych zapasów rzepaku w magazynach. Zgłoszono propozycję zwiększenia zawartości biokomponentów w paliwach i zaapelowano do wicepremiera o podjęcie działań w tym kierunku. Henryk Kowalczyk miał zapewnić, że temat podejmie na forum unijnym. ▀

Krzysztof Zacharuk